





Rodziny Franciszkańskiej w Rzeszowie. Od tej pory zaczęła szerzyć w rodzinnej parafii ideę tercjarstwa, znajdując wielu naśladowców<sup>2</sup>.

Rzeczony Trzeciego Zakonu był dosyć szybki<sup>3</sup>. Od początku zarysowała się różnica – w szeregi tercjarzy wstępowało o wiele więcej osób mieszkających w okolicznych wioskach niż w samym mieście. Być może przyczyną tego był fakt, że mieszczanie skupiali się raczej w lokalnych bractwach i stowarzyszeniach kościelnych, których członkowie rzadziej pochodzili ze wsi. A może wynikało to stąd, że w wioskach żyli ludzie mocniej przywiązani do Kościoła i posiadający pobożność bardziej skłonną do podejmowania różnych dzieł ascetycznych.

O ile w Sokołowie działała wspomniana już Katarzyna Koziaż, to w wioskach, należących do parafii, propagowaniem tercjarstwa zajmowały się inne osoby. „Na Wólce Sokołowskiej zajmowała się III Zakonem i zapisywała do niego Marya Ożóg, a później Małgorzata Maksym jako przełożona. W Trzebusce była przełożona Katarzyna Bąk<sup>4</sup>. Podkreślić należy, iż w początkowym okresie – a zapewne również później – tercjarstwo zdominowały kobiety, mężczyźni zaś byli w nim raczej nieliczni.

Chociaż wielu z parafian sokołowskich należało do Trzeciego Zakonu, długo jednak w Sokołowie nie tworzone osobnej gminy tercjarskiej. Gmina taka było to „zjednoczenie tercjarzy i tercjarek tej samej miejscowości lub parafii w związku legalnym, to jest: założonym kanonicznie, urządzonym według przepisów reguły, z oznaczeniem stałej przynależności do któregoś kościoła lub kaplicy<sup>5</sup>. Przez około trzydzieści lat sokołowanie przyjmowani byli do grona tercjarzy tam, gdzie istniała już Świecka Rodzina Franciszkańska – w Leżajsku i Rzeszowie<sup>6</sup>. Było to możliwe, gdyż w miejscowościach tych tercjarze istnieli przy kościołach prowadzonych przez franciszkanów<sup>7</sup>.

<sup>2</sup> „III Zakon w Sokołowie powstał około r. 1890. Mianowicie przyjechała do Sokołowa jedna z sióstr i pouczyła Katarzynę Koziaż o III Zakonie, tak iż ta wstąpiła do III Zakonu w Rzeszowie, a za nią jej koleżanki”. Zbiory autora [dalej: AAW], [b.s.], Kronika Trzeciego Zakonu Św. O. Franciszka w Sokołowie Małopolskim.

<sup>3</sup> Inne informacje przekazuje kronika tercjarzka. „Trzeci Zakon w Sokołowie rozwijał się jednak bardzo powoli” (tamże). Na zwarte tam opinie trzeba jednak spojrzeć krytycznie. Tercjarze nie byli zwykłym bractwem, gdyż stanowili uznana przez prawo kanoniczne i dokumenty kościelne rodzinę zakonną. Trudno było spodziewać się, by organizacja ta była masową. Autor kroniki, piszący z perspektywy wielu lat, patrzył przez pryzmat ówczesnej sytuacji, gdy kongregacja sokołowska liczyła kilkadziesiąt członków. W porównaniu z tym pierwsze lata Trzeciego Zakonu w parafii jawić się mogły jako bierne i nie odnotowujące znaczących sukcesów. Rzeczywistość była chyba nieco inna. Tercjarstwo musiało torować sobie drogę pośród innych organizacji religijnych i z trudem zdobywać nowych członków, którzy spełnialiby wymagane warunki i decydowali się na podjęcie niekiedy przecież obowiązków. W świetle tego widać, że Trzeci Zakon był dość aktywny i rozwijał się nader szybko.

<sup>4</sup> Tamże. Na innym miejscu źródło to podaje, iż Katarzyna Bąk była przełożoną w Trzebusi. Jest to na pewno błąd, jako że Trzeboś tworzyła osobną parafię.

<sup>5</sup> Cz. Bogdański, *Organizacja i działalność III Zakonu Ś. O. Franciszka*, Kraków 1926, s. 26.

<sup>6</sup> „Siostry zapisywały się najczęściej w Rzeszowie lub w Leżajsku”. *Kronika Trzeciego Zakonu*.

<sup>7</sup> Bogdański, *Organizacja i działalność III Zakonu*, s. 26.

Sokołowscy tercjarze mieszkali w swojej parafii i w niej rozwijali działalność, lecz mimo to nie organizowali swoich zebrań w mieście. Na spotkania formacyjne i modlitwy wspólnotowe jeździli do Rzeszowa lub Leżajska. Ówczesny proboszcz sokołowski ks. Franciszek Stankiewicz nie był najwyraźniej zwolennikiem Trzeciego Zakonu, gdyż mimo prób parafian nie poczynił żadnych starań, by erygować gminę tercjarzką w Sokołowie. Nie zezwolił również na urządzenie zebrań tercjarzskich na terenie parafii<sup>8</sup>.

Brak gminy tercjarzkiej w Sokołowie czy choćby tylko odbywania się spotkań tutejszych członków Trzeciego Zakonu na pewno był przyczyną hamującej w jakimś stopniu jego rozwój. Z tego też powodu, poprzez pozorną bierność, brak zakorzenienia w rodzimych formach pobożności oraz poprzez małe zainteresowanie ze strony księży, Trzeci Zakon postrzegany był przez ogół sokołowian jako mało atrakcyjny. Równocześnie osłabiał się zapał i gorliwość tercjarzy, żyjących niejako w rozproszeniu.

W omawianej parafii istniała więc wówczas pilna potrzeba utworzenia gminy tercjarzkiej, a przynajmniej organizowania regularnych zebrań sokołowskich członków tej wspólnoty i troski o nich ze strony miejscowych duszpasterzy. To, że mimo obecności wielu tercjarzy przez wiele lat nie zaprowadzono w Sokołowie kongregacji Trzeciego Zakonu, było na pewno dużym zaniedbaniem ze strony duszpasterzy. Do założenia Świeckiej Rodziny Zakonnej wystarczył bowiem załadować trzy osoby i to nawet bez profesji zakonnej.

Starania, by ks. Franciszek Stankiewicz zajął się kanoniczną erekcją gminy tercjarzkiej, nie przyniosły większych skutków. Co prawda proboszcz zainteresował się bliżej tą sprawą, niemniej nie poczynił w tym względzie żadnych poważniejszych zabiegów. Większe nadzieje tercjarze wiaźali z osobą następnego proboszcza ks. Leona Szado. On jednak również nie zadbał o prawne zaprowadzenie Trzeciego Zakonu w Sokołowie. Zauważając natomiast trzeba, iż dostrzegając istniejące potrzeby, organizował co jakiś czas spotkania członków Świeckiej Rodziny Franciszkańskiej i próbował angażować ich do pracy w kościele.

Ważnym i bogatym w skutki faktem było to, że ks. Leon Szado uzyskał od oo. Kapucynów władzę przyjmowania nowych członków do Trzeciego Zakonu<sup>9</sup>. Udzielenie miejscowemu proboszczowi tej władzy<sup>10</sup> było dużym krokiem na drodze ku kanonicznemu utworzeniu wspólnoty tercjarzy w parafii. Poprzez to sokołowanie nie musieli już wędrować do Leżajska lub Rzeszowa, gdzie znajdowali się zakonnicy franciszkańscy mogący przyjąć ich do grona Trzeciego Zakonu.

<sup>8</sup> „Zebrań tercjarzy za św. pamięci Ks. Stankiewicza nie było wcale, gdyż [siostry] uczyły się na nie do Rzeszowa lub Leżajska, przeto siostry postanowiły prosić byłego wówczas Przew[ielebnego] Ks. Dziekana Stankiewicza, by te zebrańia odbywały się w Sokołowie”. *Kronika Trzeciego Zakonu*. „(...) Ojcowie kapucyni, którzy czasami za okazji czterdziestogodzinnego nabożeństwa przyjeżdżali do Sokołowa, udzieliли Przew[ielebnemu] Ks. Szadzie władzy przyjęcia do III Zakonu”. *Kronika Trzeciego Zakonu*.

<sup>10</sup> Por. *Ustawy i zwyczaje Trzeciego Zakonu Ś. O. Franciszka dla Tercjarzy Stowarzyszonych świeckich, czyli wykład Trzeciej Reguły św. Franciszka zreformowanej przez Leona XIII z zastosowaniem do Zgromadzeń Tercjarzskich*, Kraków 1896, s. 40-41.



Szybciej zwiększała się liczba tercjarzy w parafii, a równoległe do tego rosło ich znaczenie<sup>11</sup>.

Członkowie Franciszkańskiego Zakonu Świeckich stawiali przed sobą cele, do osiągnięcia których dążyli. Było to m.in. zbliżanie się do ideału doskonałego chrześcijanina, a także podejmowanie pracy, by duchem wiary katolickiej przeniknąć instytucje rodziny i społeczeństwa. Droga w realizacji tych zadań miały być dla tercjarzy wymagania, jakie nakładała na nich reguła. Na zobowiązania te składały się: przestrzeganie przykazań Bożych i kościelnych, wierność nauczaniu papieża i biskupów, modlitwa i częste uczestniczenie we Mszy św., comiesięczna spowiedź św. i praktykowanie codziennego rachunku sumienia, popieranie dzieł miłosierdzia, dawanie dobrego przykładu w życiu rodzinnym i społecznym, zachowywanie nakazanych postów, bamiarkowanie w jedzeniu i piciu, skromność w strojach i rozmowach, unikanie tańców, nieprzyzwoitych przedstawień i wszelakich zbyteków.

Jeszcze przed erygowaniem Trzeciego Zakonu w parafii sokołowskiej tercjarze prowadzili w niej dosyć szeroką działalność. Otoczyli szczególną opieką budowany kościół parafialny i wyposażenie świątyni. Informuje o tym dokładniej kronika tercjarz. Przekazuje ona, że przykładem troski tercjarzy było wyłożenie jednej puszki, a także sprawienie ornatu, czterech obrusów na ołtarz i jednego pluszowego nakrycia<sup>12</sup>. Aby zwiększyć kult swojego patrona staraniem członków Zakonu nabyto również obraz św. Franciszka do ołtarza bocznego<sup>13</sup>.

Nie uchylali się również tercjarze od składania ofiar pieniężnych na cele kościelne. Do tego byli niejako zobowiązani już przez samą swoją przynależność do Zakonu<sup>14</sup>. Proszeni przez proboszcza o wsparcie finansowe, trzykrotnie złożyli na cele kościelne ofiary w wysokości kilkudziesięciu zł. Kwoty te przeznaczone zostały m.in. na kupno cyborium oraz na wynagrodzenie stolarzy wykonujących balaski i ławki do kościoła farnego. Prócz tego tercjarze zajęli się kwestą na figu-

<sup>11</sup> Tercjarze zaczęli powoli wchodzić w sferę zainteresowań duszpasterzy. Ciekawe jest, że do roku 1934 w sprawozdaniach z wizytacji dziekańskich nie ma w ogóle mowy o Trzecim Zakonie w Sokołowie. Wspólnota ta, dosyć przeciętna licznie, wspomniana jest tylko raz: „Tercjarstwo Zakon liczy kilkadziesiąt członków”. Poza tym pierwszy raz tercjarze wymienieni zostali dopiero po opuszczeniu stanowiska proboszcza przez ks. Leona Szado. Por. Archiwum Archidiecezjalne w Przemyslu [dalej: AAP], L. Szado, Sprawozdanie ze stanu religijnego parafii Sokołów z 25 sierpnia 1927 r. [rkps]; AAP, L. Kordyl, Sprawozdanie o stanie parafii za czas 4/X 1934-4/XI 1934 [rkps].

<sup>12</sup> „Za św. pamięci Ks. Stankiewicza Trzeci Zakon w Sokołowie rozwijał po największej części pracę kościelną. Postarał się o wyłożenie puszek i sprawienie ornatu, do którego dołożył Ks. Dziekan Stankiewicz. Zakupiono przy tem 4 obrusy na ołtarz i jedno nakrycie pluszowe”. Kronika Trzeciego Zakonu.

<sup>13</sup> „(...) siostry uchwały, że przy ukończeniu nowego kościoła będą się starały zakupić ze składki obraz św. Franciszka i wstawić go do ołtarza. Ksiądz Stankiewicz zaproponował, żeby zbierać składki i złożyć je w Kasie Stefczyk, tymczasem on postara się o zakup pięknego obrazu. Była już złożona na ten cel 360 koron. Niestety, Ks. Dziekan Stankiewicz wkrótce zmarł. (...) Za Przew. Ks. Szady kupiono przepiękny obraz św. Franciszka i umieszczono go w ołtarzu. Obraz ten kosztował 400 koron”. Tamże.

<sup>14</sup> Por. *Ustawy i zwyczaje*, s. 122-123.

re św. Antoniego i prowizoryczny ołtarz, białe chorągwie oraz ozdobne świece<sup>15</sup>. Sokołowska wspólnota Świeckiej Rodziny Franciszkańskiej przyjęła na siebie także częściową troskę o wystrój świątyni farniej, przystrajanie ołtarzy i czyszczenie bielizny kościelnej. Co pewien czas tercjarze byli fundatorami stypendiów mszalnych. W intencjach swych pamiętali o papieżu, o żywych i zmarłych dobroczyńcach oraz o potrzebujących modlitwy<sup>16</sup>.

Do roku 1934 wspólne spotkania sokołowskich tercjarzy były rzadkie albo nie organizowano ich wcale. W początkowym okresie tutejsi członkowie Zakonu dojeżdżali na spotkania do kościołów prowadzonych przez oo. Bernardynów. Nie było to jednak takie łatwe, ponieważ odległość ta wynosiła ok. 25 km, co na ówczesne warunki było dość daleko. Specjalne spotkania tercjarzkie w Sokołowie zaprowadził proboszcz ks. Leon Szado. Zgromadzenia te odbywały się dość rzadko, bo dwa-trzy razy do roku<sup>17</sup>. Było to o wiele dogodniejsze dla tercjarzy z parafii, ale w dalszym ciągu nie zaspokajało dostatecznie ich potrzeb dewocyjnych.

Jakkolwiek znane zachowane dokumenty archiwalne nie wspominają, aby rządcza parafii skarżył się na obecność i działalność tercjarzy w Sokołowie, to przypuszczać można, że z pewnością traktował ich nieco z rezerwą. Choć bowiem chętnie korzystał z ich pomocy, zwłaszcza finansowej, nie uczynił właściwie nic w celu zaprowadzenia kongregacji zakonnej w parafii sokołowskiej. Być może duch Świeckiej Rodziny Franciszkańskiej był mu obcy. Możliwe również, że obawiał się on zbytignego wpływu tercjarstwa na parafian. Gdyby tak było, postawa ks. Leona Szado nie stanowiłaby żadnego ewenementu<sup>18</sup>.

## 2. Kanoniczne założenie kongregacji sokołowskiej

Poważniejsze działania mające na celu kanoniczne erygowanie Trzeciego Zakonu w Sokołowie Małopolskim poczynił dopiero ks. Ludwik Bukala. Po przyjęciu do parafii szybko zauważył w niej istnienie „niezrzeszonych” tercjarzy. Sokołowska kronika tercjarzka informuje, że nowy proboszcz, objąwszy parafię po swoim poprzedniku, również urządził zebrania dla członków Trzeciego Zakonu. Wygłaszał na nich m.in. nauki poświęcone tercjarstwu. Spotkania te odbywały się przynajmniej w każdą trzecią niedzielę miesiąca.

<sup>15</sup> „Przy ukończeniu nowego kościoła Przew[ielebny] Ks. Leon Szado po trzy razy zwracał się do Tercyarzy z prośbą o pomoc i zawsze otrzymywał po kilkadziesiąt zł, którą to sumę obrabano bądź na cyboryum, balaski lub ławki. (...) Zajmował się [Trzeci Zakon] składką na statwę św. Antoniego i prowizoryczny ołtarz, ozdobne świece i białe chorągwie”. *Kronika Trzeciego Zakonu*.

<sup>16</sup> „Sprawił też III Zakon pelerynki dla ministrantów, alby i komże. (...) Zajmował się praniem bielizny kościelnej i przystrajaniem ołtarzy. W tym także czasie siostra Zofia Sikora z Turzy zbierała datki, z których kupiono bieliznę do kościoła, nakrycie na ambonę i ołtarz. Pięksiowa Aniela zrobiła nakrycia na ambonę i poduszki. Eleonora Piękoś zrobiła kilka razy kwiaty na ołtarze. (...) Msze św. zamawiano jeden lub 2 razy miesięcznie w intencji Ojca św., za żywych lub umarłych”. Tamże.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Por. *Sprawozdanie z kongregacji dekanalnej odbytej w r. 1900, 1901, 1902 (dokończenie)*, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 5 (1903) s. 211.



Rządca parafii wielokrotnie obiecał także, że w bliskiej przyszłości zajmie się uregulowaniem sprawy tercjarsstwa w Sokołowie. W postawie proboszcza dostrzegane było zaangażowanie w tej kwestii, wierni cenili troskę i zainteresowanie widoczne z jego strony<sup>19</sup>. Przychylna postawa ks. Ludwika Bukały zaowocowała kanonicznym zaprowadzeniem kongregacji tercjarskiej, co miało to miejsce w maju 1936 roku<sup>20</sup>. Było to 16 miesięcy po zainstalowaniu ks. Ludwika Bukały na probostwie sokołowskim<sup>21</sup>. Pertraktacje proboszcza z Bernardynami trwały już od pewnego czasu. W dniu 27 kwietnia 1936 r. przybył do Sokołowa wizytator zakonny z Rzeszowa – o. Wiktor Biegus<sup>22</sup>. Zakonnik zaznajomił się na miejscu ze stanem tercjarsstwa w parafii. Odbył też konferencję z członkami Świeckiej Rodziny Franciszkańskiej. Po zasięgnięciu opinii proboszcza ustalił on datę erygowania Trzeciego Zakonu na dzień 24 maja.

W międzyczasie ks. Ludwik Bukala postarał się o zezwolenie na kanoniczną erekcję kongregacji tercjarskiej w Sokołowie u ordynariusza przemyskiego bpa Franciszka Bardy<sup>23</sup>. Biskup przemyski chętnie wyraził na to zgodę. Odpowiednie zezwolenie przysłał proboszczowi sokołowskiemu już 4 maja 1936 r.<sup>24</sup> W wigilię erygowania Trzeciego Zakonu ponownie przybył do parafii o. Wiktor Biegus. Odbyła się wówczas jego narada z przełożoną tercjarki Katarzyną Koziarz. Do wydarzenia, jakie nastąpiło nazajutrz, wszyscy tercjarze przygotowywali się poprzez przystąpienie do sakramentu spowiedzi św. Oprócz tego osobiście spotkali się z wizytatorem na plebani.

Oficjalne zaprowadzenie kongregacji zakonnej w Sokołowie odbyło się podczas sumy w niedzielę 24 maja 1936 r.<sup>25</sup> Na uroczystość tę przybyli tercjarze z pobliskich parafii: Górną, Medyni, Nienadówki, Rakszawy i Trzebosi. Wizytator

<sup>19</sup> Tercjarze nie wahałi się zapisać w swojej kronice: „Dopiero prawdziwym zrozumieniem dla spraw III Zakonu i jego potrzeb odznacza się następcą ks. Szady, Przewielebny Ks. Dziekan Bukala (...). Jemu to jedynie zawdzięcza Tercjarstwo, że obecnie zebrania odbywają się stale co drugą niedzielę miesiąca (...)”. Por. Kronika Trzeciego Zakonu.

<sup>20</sup> W tym samym czasie powstała kongregacja Zakonu w sąsiedniej parafii Górno. Pierwsza tercjarka z tej wsi złożyła profesję w roku 1895. Kanoniczne erygowanie Trzeciego Zakonu miało tam miejsce 19 stycznia 1936 r. Ta wspólnota – inaczej niż sokołowska – powiązana była jednak z klasztorem leżajskim. Por. K. Ożóg, *Dzieje parafii Górno 1599-1999*, Górno-Rzeszów 1999, s. 139.

<sup>21</sup> Ks. Ludwik Bukala przeszedł na probostwo w Sokołowie 14 stycznia 1935 r. Por. AAP, Tabela służbowa ks. Ludwika Bukały.

<sup>22</sup> O. Wiktor Biegus przez pewien czas pozostawał na stanowisku dyrektora rzeszowskiej gminy tercjarskiej. W pełnieniu tej funkcji w szczególny sposób odznaczył się solidną pracą i osobistym zaangażowaniem. Por. A. Motyka, *Życie religijne w Rzeszowie w okresie międzywojennym (1918-1939)*, Lublin-Rzeszów 2000, s. 183.

<sup>23</sup> „Upraszam Waszą Ekscelencję o łaskawe zezwolenie na kanoniczną erekcję Kongregacji III Zakonu ś. Franciszka przy tutejszym kościele parafialnym. Tercjarzów jest w tutejszej parafii około 100. Jedni zostali przyjęci w Klasztorze OO. Bernardynów w Leżajsku, inni w Rzeszowie, innych przyjmowali OO. Kapucyni, którzy tu nieraz głoszą kazania na 40godz. Nabożeństwie. Wypada ich tedy zgodzić”. AAP, L. Bukala, List do biskupa przemyskiego z 2 maja 1936 r.

<sup>24</sup> AAW, Diploma erectionis et directionis Tertii Ordinis Sancti Patris Franciszka.

<sup>25</sup> Tercjarze przystąpili do Komunii św. na primaryi celebrowanej przez o. Wiktora Biegusa. Suma została odprawiona przez ks. Ludwika Bukalę; wizytator wygłosił po niej kazanie o św. Franciszku i o założeniu przez niego trzech zakonów.

zamianował też zarząd kongregacji, co było zgodne z przepisami<sup>26</sup>. Podczas uroczystego erygowania zakonu, sokołowski tercjarze jako swojego patrona obrali św. Ludwika<sup>27</sup>. Z tej okazji odczytano również listę nowicjuszy tercjarskich<sup>28</sup>. Obłożonych zostało też dziesięć osób z sąsiedniej parafii nienadowskiej. Kontynuacją uroczystości były niespory. Po nich nastąpiło walne zebranie tercjarzy. Rozegrało się ono na miejscowej plebani<sup>29</sup>. Skład zarządu kongregacji sokołowskiej I kadencji przedstawia poniższa tabela.

Funkcja w zarządzie <sup>1</sup>		Imię i nazwisko osoby ją piastującej	
Dyrektor		Ks. Ludwik Bukala	
Dyskretorium <sup>2</sup>	Siostra przełożona	Katarzyna Koziarz	
	Siostra asystentka	Maria Krauz z Trzebuski	
	Siostra mistrzyni nowicjatu	Eleonora Piękoś z Sokołowa	
	Siostra sekretarka	Aniela Piękoś z Sokołowa	
	Siostra infirmerka	Franciszka Węglowska z Sokołowa	
	Siostry zełatorki	dla Rękawa	Aniela Bąk
		dla Sokołowa	Maria Koziarz
		dla Trzebuski	Anna Ciupak, Anna Surowiec
		dla Turzy	Zofia Sikora
		dla Wólki Sokołowskiej	Julia Maksyn, Katarzyna Rychel, Agnieszka Szób

<sup>1</sup> Zarząd kongregacji sokołowskiej różnił się od „zarządu wzorcowego”. Nie istniały w nim – przynajmniej na początku – stanowiska: bibliotekarki, chórzystek, furtianki, jałmużniczki, mistrzyni ceremonii, skarbniczki, zakrystianki i siostry zarządzającej *westyarnią* (pomieszczeniem, w którym przechowywane były ubrania, przywdziewane przez braci i siostry na zebrania tercjarskie i wspólnotowe obrzędy). Nie powinno to jednak wcale dziwić, gdyż urzędy te nie były konieczne. Liczbę i rodzaj istniejących urzędów dostosowywano do panujących warunków i potrzeb. Zresztą w późniejszym okresie przynajmniej niektóre z tych funkcji utworzono w kongregacji sokołowskiej. <sup>2</sup> Dyskretorium, zwane także Zwierzchnością Tercjarską, to grupa tych członków kongregacji, którym poruczone zostały urzędy w zarządzie i tych, których wybrano jako doradców, choć nie posiadali żadnej funkcji.

Dyrektorem<sup>30</sup> sokołowskiej kongregacji został miejscowy proboszcz. Było to optymalne rozwiązanie. Dzięki temu działalność tercjarzy nie pozostawała w opozycji do decyzji rządcy parafii, a całe duszpasterstwo mogło przebiegać sprawnie

<sup>26</sup> Por. *Reguła Trzeciego Zakonu Świętego Ojca Franciszka Serafickiego dla osób w świecie żyjących*, w: *Przewodnik Młodzieży Franciszkańskiej*, opr. G. Moczygęba, Katowice 1938, s. 47.

<sup>27</sup> Św. Ludwik – na równi ze św. Elżbietą Węgierską – był głównym patronem Franciszkańskiej Kongregacji.

<sup>28</sup> Imiona i nazwiska nowicjuszy podaje kronika tercjarska. Byli to – z Wólki Sokołowskiej: Rozalia Bęben, Franciszka Kuc, Kazimierz Marciniak, Marianna Marciniak, Agnieszka Matuła, Agnieszka Murdza, Agnieszka Rzeszutek, Stefania Ukowska, Justyna Warchoń, Katarzyna Watras, Karolina Zagaja; z Kałoty Trzebuskich: Katarzyna Kołodziej; z Sokołowa: Marianna Balaam, Wiktor Bąk, Andrzej Lachta, Franciszka Piękoś. Por. Kronika Trzeciego Zakonu.

<sup>29</sup> O spotkaniu tym informuje kronika tercjarska. (...) tu odczytano listę członków, a O. Wizytator udzielił wszystkim odpowiednich pouczeń. Następnie odbyło się posiedzenie zarządu na plebani, na którym członkowie zarządu otrzymali także odpowiednie wskazówki od O. Wizytatora<sup>31</sup>. Tamże.

<sup>30</sup> *Ustawy i zwyczaje*, s. 138; Bogdalski, *Organizacja i działalność III Zakonu*, s. 41.



i być znacznie owocniejsze. Stanowiło to zarazem odpowiedź na apel przemyskiej Kurii Biskupiej, która wzywała kapłanów do zainteresowania się sprawą tercjarzy i zachęcała wiernych do wstępowania do Trzeciego Zakonu Franciszkańskiego<sup>31</sup>.

Rzeczywistą kierowniczką grona tercjarzy była siostra przełożona. Ona właściwie zarządzała nim, jako że dyrektor rotaczał nad Trzecim Zakonem jedynie duchową opiekę oraz czuwał, by kierownictwo przełożonej nie wykraczało poza Regułę i by nie przyniosło szkody kongregacji. Siostra przełożona, nawet po ukończeniu kadencji sprawowanej władzy, do końca życia zachowywała prawo przynależenia do dyskreterium. Siostra asystentka posiadała teoretycznie te same uprawnienia co przełożona. Była jej zastępczynią i pomocnicą. Ze swojej władzy mogła korzystać jedynie w przypadku nieobecności, choroby albo śmierci przełożonej.

Mistrzynie nowicjatu przyjmowała obowiązki badania postulantek do Trzeciego Zakonu, pouczania ich o istocie tercjarstwa oraz opieki podczas nowicjatu. Dość liczne funkcje – notariusza i pisarza zgromadzenia – spełniała siostra sekretarka. Prowadziła ona księgi kongregacji, spisywała protokoły zebrań, składała sprawozdania z działalności Trzeciego Zakonu oraz sporządzała wszelkie urzędowe akta, ogłoszenia i prowadziła korespondencję. Trudny, pracochłonny i wymagający poświęcenia obowiązek odwiedzania i pomagania chorym spoczywał na siostrze infirmierce. Nazywana była ona również opiekunką chorych albo pielęgniarką. Często stanowisko to obejmowały osoby znające nieco arkana medycyny. Infirmierka miała także za zadanie przygotować pacjentów do przyjęcia sakramentu namaszczenia chorych, a w przypadku śmierci chorego – jeśli byłaby taka potrzeba – zając się również pogrzebem. Siostry zelatorki mianowano wówczas, gdy Trzeci Zakon istniał w dużym mieście lub w parafii składającej się z kilku miejscowości. Zelatorka była zwierzchniczką tercjarzy w pewnej dzielnicy albo wiosce (lub jej części). Miała ona czuwać nad powierzonymi sobie siostrami, upominać je w razie konieczności oraz pomagać w potrzebach, a nade wszystko informować o zaleceniach dyrektora i siostry przełożonej.

### 3. Rozwój i działalność Trzeciego Zakonu

Po kanonicznym erygowaniu kongregacji tercjarze rozwinęli prężną działalność, która jeszcze przed rokiem 1936 – jak wcześniej wspomniano – była dosyć szeroka. Członkowie Świeckiej Rodziny Franciszkańskiej byli fundatorami różnych szat liturgicznych i sprzętów kościelnych. Większość środków finansowych uzyskiwali drogą dobrowolnych składek<sup>32</sup>, do czego nakłaniała w pewnym sensie

<sup>31</sup> *Odezwa Generalnego Sekretarza III Zakonu w sprawie III Zakonu św. Franciszka z Asyżu, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 1927, z. 3, s. 92-93.*

<sup>32</sup> „W tym czasie zakupiliśmy dla naszego kościoła albę, komżę i wiele innych rzeczy (...). Od czasu kanonicznego założenia III Zakonu zebrane było zelatorskich i dobrowolnych składek około tysiąc złotych”. *Kronika Trzeciego Zakonu.*

reguła Trzeciego Zakonu<sup>33</sup>. Członkowie kongregacji stale zajmowali się także praniem bielizny kościelnej i przyozdabianiem ołtarzy.

Szczególnym darem dla parafii był zakup w roku 1937 ornatu z wizerunkiem św. Franciszka w cenie 230 zł<sup>34</sup>. Wielu tercjarzy od razu zadeklarowało złożenie pewnych sum pieniężnych, dzięki czemu sprawa mogła rychło dojść do szczęśliwego finału. Początkowo planowano prosić o zakup ornatu o. Wiktora Biegusa. Później jednak, za radą ks. Ludwika Bukały, skontaktowano się z siostrami Felicjankami w Przemysłu, które już wcześniej wykonały ornat dla parafii sokołowskiej<sup>35</sup>. Tercjarze zamierzali prosić wizytatora o przybycie na wizytację kongregacji i poświęcenie ornatu w dzień odpustu parafialnego 24 czerwca. Planom tym sprzeciwił się jednak ks. Ludwik Bukala i przypomniał, że natłok różnych zajęć w dzień odpustu nie sprzyja spokojnemu przeprowadzeniu wizytacji. Ostatecznie ornat poświęcił 11 lipca 1937 r. wizytator o. Cyryl Mameła z zakonu oo. Bernardynów w Rzeszowie.

Po dwóch latach Świecka Rodzina Franciszkańska w Sokołowie kupiła sztandar tercjarzy za 580 zł<sup>36</sup>. Sztandar ów również zamówiono u sióstr zakonnych w Przemysłu<sup>37</sup>. Sztandar zdobyły dwa wyobrażenia: z jednej strony Matki Boskiej, a z drugiej – św. Franciszka. Było to wotum dziękczynne dla uczczenia siedemsetnej rocznicy przybycia Trzeciego Zakonu do Polski<sup>38</sup>.

<sup>33</sup> *Ustawy i zwyczaje*, s. 122.

<sup>34</sup> „S. Sekr. stawia wniosek, aby zakupić nowy biały ornat i to z wizerunkiem św. Franciszka – a gdy to uchwalono postawiła drugi wniosek, aby tę uchwałę ogłosić wszystkim Siostram i zachęcić do ofiar na ten cel; nadto aby z miesięcznych składek na początek przeznaczyć 20 zł, które to pieniądze są złożone w Kasie Stefczyka w Sokołowie. Wnioski te przyjęto jedomyślnie”. *AAW, Księga protokołów z posiedzeń Dyskreterium III Zakonu w Sokołowie*, s. 8

<sup>35</sup> „Przy tej sposobności zwrócono uwagę, że figura św. Franciszka na ornamencie nie powinna być zbyt wysoko umieszczona tak aby nad górą św. Franciszka była jeszcze pewna przestrzeń wolna, lub ozdobiona jakimś ornamentem. Nadto ponieważ są w kościele już 2 podobne ornaty z wyhaftowanymi kwiatami maku – należy prosić, aby inne kwiaty np. róże były na ornamencie. Ks. Dyrektor oświadczył, że sprawą się zajmie”. *Tamże*, s. 14-15.

<sup>36</sup> „Osoby, które dały większą kwotę na sztandar oraz na ornat: s. Rzeszutek Agnieszka, s. Pięko Katarzyna, s. Koziarz Katarzyna, s. Aniela Woś, s. Tekla Łuszczka, s. Franciszka Piękoś, s. Eleonora Piękoś, s. Bigos Marya, s. Rzeszutek Agnieszka z Wólki, s. Małgorzata Maksym, s. Cisek Magdalena. Wszystkie inne siostry podały dobrowolnych ofiar w mniejszej kwocie”. *Kronika Trzeciego Zakonu.*

<sup>37</sup> *Księga protokołów*, s. 46.

<sup>38</sup> O sztandarze tym wspomina dekret wizytacyjny: „Pięknym czynem tutejszych tercjarzy jest również nowo ufundowany sztandar tercjarzy, który odnąd będzie pięknym symbolem, zespalałym wszystkie serca w zbożnej pracy dla dobra Kościoła i dusz własnych”. *AAW, Kronika Trzeciego Zakonu, C. Mameła, Dekret Wizytacyjny z 6 sierpnia 1939 r.*



Tercjarze sokołowski założyli własną bibliotekę<sup>39</sup>. Gromadzono w niej głównie książki o tematyce religijnej<sup>40</sup>. W ciągu trzech lat zbiory biblioteczne osiągnęły 114 pozycji wydawniczych<sup>41</sup>. Książki były „przeważnie dobrowolnie ofiarowane od osób rozumiejących cel III Zakonu”<sup>42</sup>. Oprócz tego prenumerowano różne czasopisma, zwłaszcza „Dzwonek Trzeciego Zakonu”, „Posłańca Serca Jezusowego” i „Rycerza Niepokalanej”<sup>43</sup>. Czytelnictwo tych periodyków było wśród członków kongregacji bardzo rozpowszechnione.

Wszelka działalność sokołowskich tercjarzy opierała się przede wszystkim na własnej formacji duchowej prowadzonej we wspólnocie zakonnej. Co miesiąc cała kongregacja gromadziła się na wspólnym zebraniu. Te publiczne zgromadzenia miały miejsce w kościele farnym. O tym, co się działo na nich, pisał kronikarz tercjarzski: „ks. Dziekan Bukala wygłasza lub czyta coś budującego o III Zakonie”.

Oprócz tych oficjalnych zebrań odbywały się także zgromadzenia prywatne, najczęściej w Sokołowie, w domu s. Eleonory Piękoś, która piastowała funkcję mistrzyni nowicjatu. Na spotkaniach te w głównej mierze składały się modlitwy i czytania duchowne; nie uczestniczył w nich kapłan. Trudno rzec czy spotkania te gromadziły wszystkich tercjarzy, czy były to tylko spotkania nowicjuszy i postulantów. Bardziej przemawiająca wydaje się druga z tych możliwości, gdyż mistrzyni nowicjatu już ze swej funkcji miała obowiązek zaznajamiać postulanta z istotą tercjarstwa, a nowicjuszy przysposobić do pełnego i aktywnego uczestnictwa w życiu Trzeciego Zakonu.

W ciągu pierwszych trzech lat istnienia kongregacji odbyło się też 19 posiedzeń dyskreterium. Były to tzw. „narady starszych”. Na zebranie przybywali wszyscy tercjarze zajmujący stanowiska w sokołowskiej kongregacji. Uczestniczył w nich także dyrektor, spotkania prowadziła jednak siostra przełożona. Obrady poświęcone były sprawom związanym z miejscowym Trzecim Zakonem. Rozpatrywano zatem m.in. przyjmowanie lub odrzucanie kandydatów do tercjarstwa,

<sup>39</sup> Reguła tercjarzy nie nakazywała ani nawet nie zachęcała do zakładania własnych bibliotek zakonnych. Mimo to wielu jej komentatorów polecało to czynić. Por. Cz. Bogdalski, *Organizacja i działalność III Zakonu*, s. 102. Wypożyczanie książek z takiej biblioteki było bezpłatne, lecz korzystać z niej mogli jedynie członkowie kongregacji, gdyż książki były przeznaczone tylko do ich wyłączniego użytku.

<sup>40</sup> Początkowo kilka książek wypożyczala mistrzyni. Później korzystano także z książek z biblioteki parafialnej. „S. Mistrzynie ma kilkanaście książek treści religijnej bądź własne, bądź darowane od innych osób. Zebrane uchwalają wypożyczyć kilkanaście książek treści religijnej z parafialnej wypożyczalni książek”. Księga protokołów, s. 28

<sup>41</sup> Już 28 listopada 1937 r. kongregacja posiadała 45 książek o tematyce religijnej. Liczba pozycji szybko wzrastała, przykładowo p. Sywulakowa ofiarowała 29 książek, po dwie Aniela Piękosowa i p. Ukowska z Wólki Sokołowskiej, zaś jedna – Eleonora Piękoś. W późniejszym czasie bibliotekę wzbogaciło 26 książek pochodzących z daru od p. Dańczakowej, p. Czerkawskiej i p. Sywulakowej. Tamże, s. 29, 35, 41, 49.

<sup>42</sup> Kronika Trzeciego Zakonu.

<sup>43</sup> „Uchwalono z Kasy prenumerować 1 «Dzwonek» (...)”. Księga protokołów, s. 32.

dopuszczano do profesji, łagodzone zaistniałe konflikty, omawiano prowadzoną działalność<sup>44</sup>.

Każde posiedzenie zaczynało się modlitwą, później odczytywano protokoły z poprzedniego spotkania. Siostra przełożona przedstawiała sprawozdanie z wykorzystywania zebranych ofiar i z wszelkich podejmowanych działań. Podejmowano także decyzje, dotyczące zamawiania stypendiów mszalnych i innych wydatków. Następnie członkowie dyskreterium zgłaszali wolne wnioski, które poddawano pod dyskusję i zatwierdzano lub odrzucano. Spotkanie podsumowywał ksiądz dyrektor, wyznaczając także czasem tercjarzom zadanie do spełnienia. Zebranie kończono zawsze modlitwami. Tematykę obrad sokołowskiego dyskreterium w latach 1936-1939 i wnioski podjęte na zebraniach przedstawia poniższa tabela<sup>45</sup>.

Data	Tematyka obrad	Wnioski
1	2	3
1.8.1936	Podsumowanie działalności III Zakonu w Sokołowie do czasu kanonicznej erekcji.	Umieścić wzmiankę o zmarłych członkach III Zakonu w <i>Kronice</i> . Wpisać siostry przyjęte przez ks. Leona Szado do <i>Księgi członków</i> .
13.9.1936	Sprawozdanie z pomocy w prymicach ks. Łucjana Łuszczkiego. Zawiadomienie o zamówieniu pieczętki III Zakonu w Sokołowie.	Zachęcać członków Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia i KSM do wstępowania do III Zakonu. Odwiedzać chore osoby. Apelować do matek, by zakazywały dziewczętom uczęszczać na zabawy taneczne. Zakupić nowy ornat ze św. Franciszkiem.
8.10.1936	Omówienie sprawy składek miesięcznych.	Zwolnić dwie członkinie z obowiązku spłacenia zaległych składek.
24.1.1937	Sprawozdanie z opłatka. Sprawa zakupu ornatu. Sprawa przyjęcia kilku nowych członkiń.	Zorganizować przez trzy dni wspólną adorację godzinną podczas nabożeństwa 40-godzinnego o 13 <sup>00</sup> .
28.2.1937	Sprawa zakupu ornatu. Kwestia zapisów w <i>Księdze kasowej</i> .	Prosić organistę, by przy przyjęciu nowych siostr śpiewał i grał <i>Veni Creator</i> . Odprawić adorację przy Bożym Grobie.
25.4.1937	Sprawa zakupu ornatu i zgłaszania się kandydatów.	Wstępować w szereg Akcji Katolickiej, zwł. Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet. Apelować, by organista uczył śpiewu.
6.6.1937	Sprawa zakupu świecek. Sprawa wizytacji. Sprawa egzaminu nowicjuszek.	Porozumieć się z O. Wizytatorem z Rzeszowa w sprawie przeprowadzenia wizytacji miejscowej Kongregacji III Zakonu.
17.10.1937	Sprawy finansowe. Sprawa kandydatek.	Zapalać świece w kościele w czasie zebrania miesięcznego.

<sup>44</sup> Bogdalski, *Organizacja i działalność III Zakonu*, s. 69-72.

<sup>45</sup> Księga protokołów, s. 1-51.



1	2	3
28.11.1937	Sprawozdanie z działalności biblioteki. Kandydatki do obłóczyn i do profesji.	Zakupić ławki potrzebne na zebrania u siostry mistrzyni nowicjatu. Urządzić wspólny opłatek 6 stycznia przyszłego roku.
30.1.1938	Sprawa zakupienia sztandaru. Sprawa zaniedbywania przez część sióstr udziału w nabożeństwach.	Prenumerować „Dzwonek III Zakonu”. Zorganizować przez trzy dni o 13 <sup>00</sup> wspólną adorację godzinną podczas nabożeństwa 40-godzinnego. Odmawiać różaniec przy zmarłych.
21.3.1938	Sprawa wyjazdu do Wilna. Zgłoszenie osób do profesji. Sprawozdanie z działalności biblioteki. Sprawa książki pamiątkowej Zjazdu Tercjarskiego.	Składać dobrowolne składki na budowę domu rekolekcyjnego w Leżajsku. Złożyć 10 zł na wykupienie klasztoru SS. Ubogich z rąk żydowskich. Zorganizowanie wspólnej adoracji godzinnej o 13 <sup>00</sup> w Wielki Piątek.
25.5.1938	Sprawa zaproszenia o. wizytatora. Sprawa bielizny mszalnej.	Kupić 1 egz. <i>Katalogu tercjarskiego</i> . Zwołać ogólne zebranie w drugą niedzielę czerwca u siostry Mistrzynie.
25.9.1938	Sprawa odnowienia procesyjnego krzyża i berła	Wpisać do <i>Kroniki</i> poprawioną historię powstania Kongregacji III Zakonu
20.11.1938	Sprawa czyszczenia bielizny kościelnej. Sprawa Papieskich Dziel Misyjnych. Zgłoszenie 5 osób do profesji.	Zwołać walne zebranie 8 grudnia w sprawie zorganizowania opłatka. Zapisać się do Papieskiego Działu św. Piotra i Rozkrzewiania Wiary. Zaopiekować się p. Węglowską z ul. Rzeszowskiej i innymi po wsiach.
2.2.1939	Sprawa opłatka. Sprawa dyskrecji i tajemnicy tematyki obrad.	Wzięcie udziału w nabożeństwie 40-godzinnym jak co roku. Usunąć z kongregacji M. Piękosiównę.
19.3.1939	Sprawa sztandaru. Zgłoszenie się trzech kandydatek do III Zakonu.	Zwołać walne zebranie w sprawie święconego. Przygotować adorację w Wielkim Tygodniu.
21.5.1939	Sprawa pielgrzymki do Częstochowy.	Prosić wizytatora o poświęcenie sztandaru, gdy ten będzie gotowy.
28.6.1939	Sprawa pielgrzymki do Częstochowy.	Zaprosić wizytatora na dzień 30 lipca.

Do roku 1939 tercjarze byli fundatorami 22 stypendiów mszalnych; sześć z tych Mszy św. ofiarowanych zostało za zmarłe siostry. Członkowie Zakonu dwa razy w roku prowadzili publiczną adorację Najświętszego Sakramentu – na początku Wielkiego Postu (podczas Nabożeństwa Czterdziestogodzinnego) i w Wielki Piątek. Organizowali także różne spotkania z okazji świąt kościelnych – przykładowo raz święcone, a dwa razy opłatek.

Wiele zawdzięczał Trzeci Zakon osobie dyrektora ks. Ludwika Bukały. Nie tylko założył on kongregację i jej przewodniczył, ale także miał o nią troskliwe staranie. Stwierdzali to wizytatorzy, wspominał o tym też w wielu miejscach kro-

nikarz tercjarski. Przekazał on m.in.: „Wszystko cokolwiek III Zakon uczynił dla dobra kościoła możemy jednie zawdzięczać Ks. Dyrektorowi, bo naprawdę jako Ojciec najlepszy rozumie nasze potrzeby i bądź to dobrą radą i pouczeniem działał zawsze na korzyść III Zakonu, dla którego nie żałował trudu ni pracy” i „Gdy Tercjarstwo ma tak dzielnego i rozumnego Dyrektora to mamy w Bogu nadzieję, że odtąd pomyślniej rozwijać się będzie”<sup>46</sup>.

Od kanonicznego zaprowadzenia Trzeciego Zakonu w Sokołowie do sierpnia 1939 roku miejsce miały dwie wizytacje teje kongregacji. Obu dokonał o. Cyryl Mameła z Rzeszowa. Pierwsza kontrola odbyła się 11 lipca 1937 r., druga zaś dwa lata później – 6 sierpnia 1939 r. O pierwszej wizytacji nie wiadomo wiele<sup>47</sup>. Miała ona zapewne na celu sprawdzenie, jak potoczyły się losy erygowanego przed rokiem Zakonu. Wizytator badał bowiem, czy prowadzony jest on poprawnie i czy nie wymagana jest interwencja ze strony wyższych władz Zakonu. Ze szczególną uwagą wizytator przyglądał się obranemu zarządowi. Osądzał też, czy staje on na wysokości zadania.

Jak wynika z dekretu wizytacyjnego wydanego podczas następnej wizytacji przez o. Cyryla Mamelę, stan sokołowskiego tercjarstwa był bardzo dobry, a ono samo rozwijało się pomyślnie. Wizytator docenił zwłaszcza solidną i spełnianą z pełnym oddaniem i zaangażowaniem pracę zarządu oraz przychylną i troskę proboszcza<sup>48</sup>. Wizytacja przebiegała zapewne według czterech punktów. Po modlitwach albo uroczystym nabożeństwie odbyła się konferencja wizytatora z dyrektorem ks. Ludwikiem Bukałą. Później nastąpiło zbadanie ksiąg tercjarskich, a następnie konferencja wizytatora z siostrą przełożoną i dyskreterium. Ostatnim elementem wizytacji było spotkanie o. Cyryla Mamelę z wszystkimi tercjarzami sokołowskimi<sup>49</sup>.

Drugą wizytację przeprowadził ten sam zakonnik. Oprócz konferencji z dyrektorem, siostrą przełożoną i dyskreterium oraz wszystkimi tercjarzami, miejsce miały dwa ważne dla tutejszej wspólnoty wydarzenia. Pierwszym było poświęcenie nowego sztandaru tercjarskiego, którego o. Cyryl Mameła. Było to o tyle ważne, że sztandar stanowił widomy znak istnienia i działalności tercjarzy. Odtąd występowali pod nim podczas wszystkich większych uroczystości religijnych.

O wydarzeniu tym kronikarz tercjarski pisał następującymi słowami: „Po uroczystym poświęceniu odbyła się ceremonia wbijania gwoździ. Poczym wygłosił Przewielebny O. Wizytator podniosłą mowę, w której zachęcał Tercjarzy do współ-

<sup>46</sup> Kronika Trzeciego Zakonu.

<sup>47</sup> Kronika tercjarska podaje sucho: „W dniu 11 lipca 1937 r. przybył do naszej [Kongregacji] O. Wizytator Cyryl Mameła [z klasztoru] OO. Bernardynów z Rzeszowa celem zaznajomienia się ze sprawami III Zakonu oraz odbycia wizytacji”. Tamże.

<sup>48</sup> C. Mameła, op. cit.: „Dnia 6 sierpnia 1939 odbyłem już po raz wtóry kanoniczną wizytację III Zakonu św. Franciszka w Sokołowie. Stwierdziłem i tym razem wielką gorliwość tercjarzy w pracy na niwie franciszkańskiej. Na specjalną pochwałę i uznanie zasługuje zwłaszcza Zarząd (...). Wyrażam uznanie i gorące dzięki Przewielebnemu ks. Dyrektorowi Ludwikowi Bukale, który całą duszą przyczynił się do rozwoju tutejszej Kongregacji tercjarskiej”.

<sup>49</sup> Por. Bogdalski, *Organizacja i działalność III Zakonu*, s. 116-118.



nych wysiłków obronie wiary św. i Kościoła Katolickiego. (...) Potym odbyła się uroczysta suma, którą odprawił Przewielebny nasz Ks. Dyrektor, a w czasie której miał znów kazanie Przewielebny O. Wizytator, a całe osnute na tle życia św. Franciszka. (...) Kazanie kończyło się wreszcie zachętą, aby w poczet tercjarzy wpiświali się nie tylko starzy, ale i młodzieńcy i panienki (...)”<sup>50</sup>.

Kolejnym wydarzeniem, jakie miało miejsce podczas wizytacji 6 sierpnia 1939 r., był wybór nowego zarządu kongregacji. Przygotowaniem do niego było odśpiewanie przez całą wspólnotę tercjarstką pieśni do Ducha Świętego. Miejscem dokonania wyboru była plebania, w której wszyscy członkowie Trzeciego Zakonu dokonali elekcji nowego dyskretorium.

W wybranym wówczas zarządzie osoby na kluczowych stanowiskach pozostały niezmienione. Dokładniejsze informacje o tym zapisano w kronice tercjarstkiej: „I tak przełożoną została Katarzyna Koziarz i tak w ogóle nic się w Zarządzie nie zmieniło z tym małym wyjątkiem, że Skarbniczka podała się do dymisji, a to z powodu choroby, a Sekretarce i Zakrystjance<sup>51</sup> przydano pomoc”<sup>52</sup>. Innymi posunięciami było utworzenie osobnych funkcji infirmerek dla wsi wchodzących w skład parafii i zmiana zelatki dla Trzebuski – stanowisko to objęła Maria Motyl. Wybór zaakceptowano niemal jednogłośnie. Zakończeniem wizytacji było odmówienie modlitw w kościele parafialnym. Skład zarządu kongregacji sokołowskiej II kadencji przedstawia zamieszczona niżej tabela.

Funkcja w zarządzie		Imię i nazwisko	
Dyrektor		Ks. Ludwik Bukala	
Siostra przełożona		Katarzyna Koziarz	
Siostra asystentka I		Franciszka Krauz z Trzebuski	
Siostra asystentka II		Małgorzata Maksym z Wólki Sokołowskiej	
Siostra mistrzyni nowicjatu		Eleonora Piękoś z Sokołowa	
Siostra sekretarka		Aniela Piękoś z Sokołowa	
Siostra zastępczyni sekretarki		Zofia Ozóg	
Siostra skarbniczka		Agnieszka Rzeszutek	
Siostra zakrystianka I		Julia Sączawa	
Siostra zakrystianka II		Franciszka Krauz	
Dyskretorium	Siostry infirmierki	dla Sokołowa	Franciszka Węglowska
		dla Wólki Sokołowskiej	Franciszka Kuc
		dla Turzy	Anna Surowiec
		dla Trzebuski	Franciszka Krauz
		dla Rękawa	Katarzyna Dudek
Siostry zelatki	dla Rękawa	Aniela Bąk	
	dla Sokołowa	Maria Koziarz	
	dla Trzebuski	Maria Motyl	
	dla Wólki Sokołowskiej	Zofia Sikora	
		Julia Maksym, Agnieszka Szób, Katarzyna Rychel	

<sup>50</sup> Kronika Trzeciego Zakonu.

<sup>51</sup> Wynika z tego, że do roku 1939 dokonano wyboru lub nominacji na urzędy skarbniczki i zakrystianki. Trudno stwierdzić, kiedy to nastąpiło, gdyż milczą o tym źródła.

<sup>52</sup> Kronika Trzeciego Zakonu.

Trudno określić, ilu członków liczyła sokołowska wspólnota Świeckiej Rodziny Franciszkańskiej. Kronika tercjarstka wspomina, że w latach 1921-1935 przyjęto do niej 62 osoby<sup>53</sup>. Jeśli dodać do tego pewną liczbę osób, które wreszcie złożyły profesję, wydaje się że była to dosyć duża grupa parafian. Pamiętać też trzeba, iż od roku 1890 do roku 1935 wielu członków Trzeciego Zakonu zmarło<sup>54</sup>. W dniu założenia kongregacja liczyła około stu osób.

Liczba ta zwiększyła się znacznie do wybuchu II wojny światowej. Przez trzy lata kanonicznego istnienia Trzeciego Zakonu w Sokołowie zmarły trzy należące do niego siostry<sup>55</sup>. W tym samym czasie miejsce miało 30 obłóczyn i 30 osób przebywało w nowicjacie, profesję zakonną złożyło natomiast 28 osób. Do grona tercjarzy przyjęto również Katarzynę Krawczyk, która już wcześniej była tercjarstką<sup>56</sup>. Ze kongregacji wyłoniło się także wiele powołań zakonnych do różnych żeńskich zakonów regularnych<sup>57</sup>.

Warte zauważenia jest, że członkowie sokołowskiej kongregacji nie tworzyli zamkniętej grupy, nie angażującej się nigdzie poza własną wspólnotą. Uwidaczniała się zwłaszcza współpraca z bractwami, organizacjami i stowarzyszeniami kościelnymi. Kronikarz tercjarstki pisał o tym: „Wszyscy bez wyjątku Tercjarze należą do różnych bractw kościelnych, jako to do Apostolstwa Serca Jezusowego, Bractwa Różańca św., Bractwa Szkaplerza, Bractwa Straży Honorowej, Bractwa Adoracji Najświętszego Sakramentu”<sup>58</sup>. Dwie tercjarki – Maria Koziarz i Zofia Sikora – były nawet prezeskami w tych zrzeszeniach. Osiem sióstr wstąpiło również do Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła w Sokołowie. Ich imiona i nazwiska zostały wymienione w księgach zakonnych<sup>59</sup>.

Zastanawiać może, że Franciszkański Zakon Świeckich w Sokołowie był w praktyce zdominowany przez kobiety<sup>60</sup>. To siostry stanowią zarząd, prowadziły działalność zakonną, były fundatorkami sprzętów liturgicznych i kościelnych.

<sup>53</sup> Liczbę tę potwierdza *Księga protokołów z posiedzeń Dyskretorium*. Mówi ona także, że dokładną imienną listę osób zawierała zaginiona *Księga Stowarzyszenia Różańca Żywego*. Por. *Księga protokołów*, s. 2.

<sup>54</sup> Por. Kronika Trzeciego Zakonu. Dokument ten podaje dokładniejsze dane na ten temat. Wśród zmarłych było troje sokołowan: Andrzej Hołda, Andrzej Sidor i Maria Sidor oraz jedenaście mieszkank Wólki Sokołowskiej: Anna Bęben, Agnieszka Dec, Teresa Drewniak, Katarzyna Kania, Wiktorja Matuła, Zofia Matuła, Marianna Nizioł, Maria Ozóg, Agnieszka Rzeszutek, Zofia Słonina i Zofia Woś.

<sup>55</sup> Nekrologi zmarłych sióstr zamieszczono w „Dzwonku Trzeciego Zakonu”.

<sup>56</sup> Siostra ta, mieszkająca poza obszarem parafii, należała jako panna do Trzeciego Zakonu. Po wyjściu za mąż za tutejszego parafianina zamieszkała na stałe w Sokołowie.

<sup>57</sup> „Z Wólki Sokołowskiej wstąpiły do Zakonu następujące osoby: Marja Nizioł do sióstr Maryanek, Katarzyna Falandys wstąpiła do Zakonu Franciszkańskiego w Ameryce, Magdalena Bigos do sióstr Maryanek. Z Rękawa – Agnieszka Kołodziej do Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi. Do tegoż Zgromadzenia wstąpiła także Katarzyna Rakus i Agnieszka Nowak. I wreszcie z Turzy – Wiktorja Smolak i Matuła Ewa do Sióstr Felicjanek”. Kronika Trzeciego Zakonu.

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> *Księga protokołów*, s. 44.

<sup>60</sup> Podobny fakt zanotowano i w innych zgromadzeniach Trzeciego Zakonu, przykładowo w Górnicy w Rzeszowie. Por. Ozóg, *Dzieje parafii Górno*, s. 139; Motyka, *Życie religijne*, s. 182.



Jednocześnie kongregacja nie była wspólnotą typowo żeńską. Kronika tercjarska na wielu miejscach mówi co prawda o członkach Zakonu: „siostry”, „nowicjuszki”, „uchwałyły”, „zakupiłyśmy”, ale nie wydaje się prawdopodobne, by miały go tworzyć wyłącznie kobiety. Zresztą ta sama kronika podaje zarazem nazwiska i imiona mężczyzn-tercjarzy z Sokolowa.

Prawdopodobnie sokolowska gmina tercjarska była ze swej natury kobiecą, ale w swoich szeregach skupiała także mężczyzn. Stan taki traktowano jako tymczasowy, licząc na zaprowadzenie w najbliższym czasie odrębnej części gminy, do której należeć mieli tylko mężczyźni. Osobnego oddziału męskiego jednak nie utworzono, a przynajmniej nie ma o tym mowy w żadnych znanych dokumentach archiwalnych. Nie wydaje się wszakże, by przyczyną niezaistnienia męskiej części gminy była mała ilość mężczyzn w Trzecim Zakonie. Do założenia nowej kongregacji wystarczyło bowiem na początku nawet niewielka liczba osób. Bardziej prawdopodobne jest to, że tercjarze próbowali utworzyć taką „męską” część gminy, lecz wybuch II wojny światowej, jaki miał miejsce już w trzy lata po erekcji kongregacji, uniemożliwił realizację tych planów<sup>61</sup>.

<sup>61</sup> Por. Bogdański, *Organizacja i działalność III Zakonu*, s. 28.

## THE FOUNDATION AND ACTIVITY OF THE THIRD ORDER OF ST FRANCIS IN SOKOŁÓW MAŁOPOLSKI TO 1939

### Summary

At the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries lots of religious communities were founded in the St John Baptist parish in Sokolów Małopolski. One of the most important was the Third Order of St Francis. Its foundation was preceded by many years of endeavours. The very idea was propagated by the inhabitant of Sokolów, Katarzyna Koziaż, who became the member of the secular family of Franciscan family in Rzeszów in 1890. Since then more and more people from Sokolów had joined the Tertiary.

At the beginning of the 20<sup>th</sup> century those who took steps to popularize the Third Order were Katarzyna Koziaż in Sokolów, Maria Ożóg and Małgorzata Maksym in Wólka Sokolowska and Katarzyna Bąk in Trzebuska while the parish priests, Franciszek Stankiewicz and Leon Szado did little for this matter. The members of the Third Order got involved in lots of activities such as supporting the building of the church, providing necessary things for the church and making mass offerings.

Serious steps to found the Third Order in Sokolów were taken by the parish priest Ludwik Bukala. He organized monthly meetings for the Third Order members. He also established contact with the Bernardine Father, Wiktor Biegus, who 27 April 1936 came to Sokolów and became acquainted with the tertiaries in the parish. The permission for the canonical establishment of tertiary congregation was granted 4 May 1936 by the ordinary of Przemyśl, Bishop Franciszek Bard.

The official foundation of the congregation in Sokolów took place 24 May 1936. The local tertiaries chose St Ludwik as their patron. The congregation government was constituted at the first meeting. The parish priest became the director of the community and Katarzyna Koziaż was appointed the superior. On the day of the foundation there were about 100 members. In the first three years of the existence of the Third Order there were 30 people who received the habits and 28 who were admitted to the profession.

After the canonical establishment of the congregation, the tertiaries became more active. They provided the church with sacred appurtenances and furnishings, as well as organising public adoration of the Holy Sacrament. They would also wash liturgical linens and adorn altars. In 1937 they bought a chasuble with the image of St Francis, and in 1939 they donated a banner with the images of Mother of God and St Francis. In addition, the tertiaries founded their own library with religious books and magazines.

The congregation gathered for meetings in the parish church every month. Besides, they had occasional private gatherings. In the first years of the existence of the congregation there were 19 meetings of the Counsel. There were also two visitations of the Sokolów congregation held by Father Cyryl from Rzeszów 11 July 1937 and 6 August 1939. The activities of the tertiaries were hindered by the outbreak of the Second World War.

Translated by Aneta Kiper